Cena 20 hal.

Adres wydawnictwa Kraków, Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor. Ostrawy. — Adres Administracyi dla Krakowa: Stradom 13. — Nakł. Gal. Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki.

Cena 20 hal

Prenumerata w Austro-Węgrzech, Królestwie Polskiem i Niemczech: Miesięcznie 4 K 80 h, kwartalnie 14 K 40 h. — Cena ogłoszeń: 10 hal. za 1 mm łampalt. — Prenumeratę, ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor. Ostrawy. Tel. 211.

Rok I. Kraków, piątek, 11. października 1918. **Nr. 92.**

Pomyślne widoki pokojowe.

Koło polskie rozwiązane. — Posłowie polscy nie wracają do parlamentu. — Utworzenie Rady narodowej.

Kraków, 10. Paździ ernika.

Na dzisiejszych obradach posłów polskich w Krakowie uchwalono rozwiązać Koło Polskie i utworzyć Radę Narodową jako naczelną, ogólnonarodową instancyę polską. Nadto uchwalono nie wracać więcej do parlamentu wiedeńskiego.

Na dobrej drodze.

(b) W tem samem położeniu przymusowem, w jakiem Niemcy znajdowały się w chwili wysłania noty pokowej do Wilsona w nocy z 4 na 5 bm., znajdują się naturalnie i dzisiaj, kiedy mają odpowiedzieć na odpowiedź Wilsona. I dlatego odpowiedź ich nie wypadnie w stylu pruskim, ale — wedle miarodajnych wiadomości berlińskich — w duchu polityki ks. Maksa, Scheidemanna i Erzbergera. Odpowiedź Wilsona nie daje nam, czegośmy z drżeniem serca i z utęsknieniem po niej się spodziewali, natychmiastowego zawieszenia broni na wszystkich frontach bojowych, ale widoki na spokojną, rzeczową i — skuteczną dyskusyę pokojową, która wedle wszelkiego ludzkiego prawdopodobieństwa doprowadzi wkrótce do zastanowienia kroków nieprzyjacielskich.

Wilson zadaje Niemcom w swej odpowiedzi trzy zapytania, uzależniając od stanowczego i zadowalającego stanowiska niemieckiego w tych trzech kwestyach swoją odpowiedź definitywną i merytoryczną.

Po pierwsze chciałby prezydent Ameryki wiedzieć, czy Niemcy przyjmują jego 14 punktów jako warunki pokojowe czy też uważają je tylko za podstawę do rokowań pokojowych. Tylko w pierwszym naturalnie wypadku mógłby Wilson być zadowolonym. Otóż już z onegdajszego półurzędowego oświadczenia »Nordd. Allg. Ztg.« wynika, że »rząd niemiecki i większość sejmu przyjęły cały program Wilsona bez wyjątku i bez zastrzeżeń jako podstawę pokoju«. Pod tym względem nie byłoby więc różnicy zdań, zwłaszcza że i odpowiedź Wilsona przewiduje »dyskusyę co do praktycznych szczegółów zastosowania« wspomnianych »warunków«.

Pytanie drugie zawiera najdrażliwszą kwestyę — opróżnienia okupowanych obszarów (rozumie się, wszystkich przez mocarstwa centralne zajętych, nie tylko Belgii i Francyi). W tej mierze istnieje cały szereg obaw, zastrzeżeń (aprowizacya z Rumunii i Ukrainy!), trudności — atoli mus jest wielkim panem. Niemcy odpowiedzą potakująco. Praktyczne przeprowadzenie ewakuacyi, w szczególności ewentualne obsadzenie opuszczonych terenów przez którekolwiek państwo neutralne, byłoby już rzeczą drugorzędną. Istotnem jest to, że Niemcy zgodzą się prawdopodobnie na wycofanie wojsk z Francyi i Belgii, zaczem i Austrya postąpi niewątpliwie analogicznie.

Trzecie pytanie Wilsona nie jest w całości jasne, ale wobec obecnego stanu rzeczy nie budzi obaw co do rozbicia dyskusyi. Wilson pyta mianowicie, »czy »kanclerz przemawia w imieniu tych tylko sił w państwie, które dotychczas prowadziły wojnę«. Prezydent wyraża więc podejrzenie, że ks. Maks nie przemawia w imieniu narodu niemieckiego. Wobec tego jednak, że cały sejm Rzeszy z jedynym wyjątkiem konserwatystów i części wolnokonserwatystów (a więc 50—60 głosów na 340!) opowiedział się za programem nowego rządu, a więc i za jego krokiem pokojowym, wydawałoby się nam raczej ważniejszem, czy również »nielegalny« rząd niemiecki z Ludendorffem, Tirpitzem itd. na czele stoi za nowym kanclerzem. Ponieważ Wilson w tym kierunku nie wyraża wątpliwości, przeto i w kierunku przeciń wyrażonym da się przekonać, iż powody do podejrzeń nie istnieją. Lud niemiecki chce pokoju i chce demokracyi!

Tego samego chcą i ludy austryackie. Upadek Hussarka i postawienie na czele gabinetu człowieka wyznającego zasady pacyfistyczne na zewnątrz a federalistyczne na wewnątrz (Lammasch?) wywrze z pewnością jak najlepsze wrażenie na Wilsonie, który dzierży dziś faktycznie losy świata w swej dłoni. W Anglii ma ustąpić Lloyd George, a nastąpić gabinet Asquith-Grey — również dobra oznaka pokojowa! Jeszcze tylko stary Clemenceau dmie w róg zwycięstwa i zmiażdżenia wroga. Ale i jego godzina wybije. Na razie toczy się pierwsza podczas tej wojny dyskusya pokojowa, która nie składa się z obelg, gróźb i nie jest owiana szałem imperyalizmu. W Waszyngtonie rezyduje mimo wszystko mąż opatrznościowy.

Niemcy godzą się na warunki Wilsona.

Berlin, 10. października. Tel. wł. Z kół politycznych przychodzi wiadomość, że odpowiedź rządu niemieckiego na pytania prezydenta Wilsona będzie twierdząca. Rząd niemiecki godzi się zapewne na najcięższy warunek Wilsona, żeby owych 14 zasad i żądań nie stanowiły li tylko podstawy do rokowań pokojowych, lecz żeby bezwarunkowo przyjęte zostały! Niemcy chcą przy przeprowadzeniu tych zasad warować tylko swoje interesy państwowe. Także i warunek opróżnienia obsadzonych ziem będzie zapewne przyjęty. W tutejszych kołach dyplomatycznych sądzą, że sprawa pokoju jest na dobrej drodze.

Kwestya opróżnienia obsadzonych obszarów.

Tel. wł. »Nowego Dziennika«.

Wiedeń, 10. października. Odnośnie do kwestyi opróżnienie obszarów obsadzonych przez Austryę istnieje w miarodajnych kołach austro-węgierskich zupełna zgoda z Niemcami. Kwestya opróżnienia tak tu, jak i tam nie będzie mogła stanowić przeszkody w rokowaniach pokojowych. Jest niewątpliwem, że opróżnienie będzie musiało być połączone z zawieszeniem broni w Austryi, ponieważ z opróżnieniem wiąże się usunięcie inwestycyi wojskowych na tych obszarach. Musi się przeto znaleźć sposób umożliwiający to usunięcie, ażeby uniknąć ofiar w życiu ludzkiem.

Usiłowania papieża za rychłym pokojem.

Berno szw., 10. października. Tel. wł. »Neue Züricher Ztg.« dowiaduje się, że propozycya pokojowa mocarstw centralnych jest nowym środkiem do jeszcze żywszej, chociaż dyskretnej czynności pokojowej papieża, który nie ustaje w zabiegach podejmowanych w tym kierunku.

Czy Niemcy zgodzą się na warunki Wilsona?

Budapeszt, 10. października. Tel. wł. Prezydent ministrów dr. Wekerle oświadczył po wczorajszym posłuchaniu u cesarza, że na audyencyi rozpatrywano prawie wyłącznie sprawy zagraniczne a przedewszystkiem odpowiedź Wilsona do Niemiec. Uważa on odpowiedź tę za niepomyślną i sądzi, że na tej podstawie nie będą mogły być rokowania pokojowe podjęte!

Prasa angielska zadowolona z odpowiedzi Wilsona.

Rotterdam, 10. października. Tel. wł. Z Londynu donoszą: Londyńskie dzienniki wieczorne wyrażają swoje zadowolenie z odpowiedzi Wilsona i zaznaczają, że odpowiedź ta ma przekonać o szczerości Niemiec.

„Westminster Gazette" pisze: Odpowiedź Wilsona spełniła oczekiwania sprzymierzeńców. Odpowiedź ta zawiera trzy pytania, które mieszczą warunki koalicyi a od których zależeć będzie sprawa pokoju i wojny. Wilson mówi: Przyjmijcie moich 14 zasad pokojowych, wycofajcie się do własnego kraju i dajcie mi rękojmię, że mówię z prawdziwymi zastępcami pokojowymi narodu niemieckiego a nie z reprezentantami niemieckiego militaryzmu, — a wtedy będę z wami mówił i obradował, inaczej nie!

„Pall Mall Gazette" pisze, że Wilson nadesłał ks. Maksymilianowi badeńskiemu taką odpowiedź, która wykaże: czy Niemcy są istotnie szczeremi?! Jeżeli ks. Maksymilian zgodzi się na te pytania, w takim razie dowodziłoby to, że zerwał ze wszystkiemi dotychczasowymi oświadczeniami cesarza niemieckiego i poprzednich kanclerzy państwa.

Przeciw zawieszeniu broni.

Londyn, 9. października. BK. Lord Landsdowne oświadczył w interwiewie, że nota ks. Maksymiliana badeńskiego jest wyrazem szczerego życzenia pokoju. Warunki, które Wilson przedstawił w swej odpowiedzi, są według jego zapatrywania słuszne. Odnośnie do życzenia kanclerza Rzeszy w sprawie zawieszenia broni oświadcza lord Landsdowne, że według jego zapatrywania kampania, która się tak pomyślnie rozwija na każdym froncie, nie może być przerwaną bez tych gwarancyi, których żąda Wilson, ponieważ przez to pozwoliłoby się nieprzyjacielowi odetchnąć i dałoby mu się sposobność do skupienia sił.

Genewa, 10. października. BK. Agencya Havasa donosi: Po południu zjawił się w kuluarach Clemenceau. Pytany ze wszystkich stron o położenie odpowiedział, że wszystko idzie dobrze. Amerykanie używają swych łokci bardzo silnie, czasem nawet zbyt szalenie ale zawsze z wspaniałym sukcesem. Operacye przebiegają codziennie znakomicie. Jest to jedyna odpowiedź, jaką przystoi dać Niemcom.

Agencya Havasa podaje dalej następujące doniesienie: Odpowiedź prezydenta Wilsona przyjęto w Izbie bardzo pomyślnie. Wszyscy deputowani bez różnicy partyi uznają, że treść oddaje w podziwienia godny sposób uczucia ludu francuskiego, który, podobnie jak prezydent Wilson, nie chce przedłużenia wojny, lecz gwarancyi na chwilę obecną i rękojmi na przyszłość. — Jeżeli osoby kierujące w Niemczech zamkną uszy, poniosą odpowiedzialność za kontynuowanie kroków nieprzyjacielskich.

Przed żydowską manifestacyą [illegible].

Lwów, 10. października. Tel. wł. Manifestacya narodowo-żydowska w Galicyi wyznaczona na dzień 14. b. m. zapowiada się imponująco. Jak się dowiadujemy wszystkie stronnictwa stojące na gruncie narodowo-żydowskim wezmą udział w tej potężnej manifestacyi. Poczyniono starania w tym kierunku, by prócz sfer drobnomieszczańskich, znajdujących się w swej lwiej części w obozie nar.-żydowskim, także żydowskie warstwy robotnicze w tym dniu skupiły się pod sztandarem narodowym i sprecyzowały swoje postulaty narodowe. Partya poale-syońska zamanifestuje swą wolę narodową w tym dniu wraz z całem społeczeństwem nar.-żydowskim. Na podstawie uchwały egzekutywy syońskiej poczyniono starania, by skłonić żyd. partyę socyalistyczną (Ż. P. S.) do udziału w tej akcyi. Jakkolwiek postulaty tej partyi nie kryją się z żądaniami syońskiemi w sprawie Palestyny, należy jednak wyrazić nadzieję, że w dniu tym wszystko, co nie jest w żydostwie zgangregowane asymilacyą stanie w zwartym szeregu do walki o prawa i wolność Żydów.

Dymisya Lloyda Georgea?

Berlin, 10. października. Tel. wł. Według nadeszłych tutaj doniesień, uważają dymisyę Lloyda George za pewną. Zapowiadają gabinet Asquith-Grey.

O przykładne ukaranie Niemiec.

Londyn, 9. października. BK. Australski premier Hughes oświadczył w mowie wygłoszonej w Londynie, że byłoby zbrodnią lub głupotą udzielać Niemcom koncesyi na szkodę Francyi lub Belgii lub też innego sprzymierzeńca państwa angielskiego. Niemcy mają prawo do sprawiedliwości, ale więcej do niczego. Chwila obecna dojrzała już do zorganizowanego Związku ludów, byłby to jednak tylko pozorny związek, gdyby utworzenie go nie zostało scharakteryzowane tem, że na Niemcy, które śmiały podjąć walkę z całym światem, nałoży się tak dotkliwą karę, by ani lud niemiecki ani też inny nie odważył się więcej popełnić tak straszliwą zbrodnię.

Przed rozstrzygającym zwrotem w parlamencie.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy parlament.)

(w zast. L. W.) Wiedeń, 10. paźdz.

Parlament austryacki poczyna w chwili obecnego przesilenia przybierać charakterystyczne oblicze. Właściwie nie obraduje jeden parlament, lecz conajmniej pięć narodowych parlamentów obok siebie, mianowicie Niemcy, Czesi, południowi Słowianie, Polacy i Ukraińcy. Z tych wszystkich najdokładniejszy obraz swej przyszłości, wypracowany w najdrobniejszych szczegółach, mają przedewszystkiem Czesi. Przywódcy czescy już dziś są świadomi tego, jak się przedstawiać będzie państwo czesko-słowackie w najdrobniejszych nawet szczegółach, aż do urzędzeń administracyjnych gminy. Również Polacy, Ukraińcy i południowi Słowianie podjęli już kroki przygotowawcze. Źle będzie z tymi narodami, które zaniedbują obecny moment historyczny i które najbliższe rozstrzygnięcia znajdą nieprzygotowanymi. Jeśli Żydzi w tych dniach historycznych nie wystąpią energicznie i nie zażądają swych praw przed światem głosem donioslym, wówczas pozostaną w cieniu i rozwój wypadków przejdzie nad nimi do porządku dziennego.

W związku z tymi wypadkami pozostaje wybuchłe już przesilenie rządowe. Od dawna wszyscy byli świadomi tego, iż rząd Hussarka będzie musiał ustąpić miejsca nowemu. Hussarek zjawił się wprawdzie dziś w parlamencie, lecz nie pokazał się w sali obrad.

W ciągu południa odbył on konferencye z całym szeregiem przywódców parlamentarnych, których uprosił, by pozostali we Wiedniu, gdyż nastąpić mają posłuchania ich u cesarza. Jaki rząd nastąpi nie wiadomo jeszcze. W każdym razie pewnem jest, iż następny rząd przyjść będzie musiał z programem pokojowym tak na wewnątrz, jak i na zewnątrz. Jako premiera przyszłego rządu ciągle jeszcze wymieniają profesora dra Lammascha. Lecz dotychczas nie otrzymał on, jak się Wasz korespondent dowiaduje, żadnego zawiadomienia z kół rządowych. W ciągu dzisiejszego południa otrzymało wielu posłów z kancelaryi gabinetowej telegraficzne zaproszenia na posłuchanie u cesarza. Przyjęcie posłów rozpocznie się w sobotę popołudniu. Ze związku narodowo-niemieckiego zostali powołani posłowie: Waldner, Stölzel, Urban, Teufel, z kół chrześcijańsko-społecznych Fink, Hauser i Mateja, z klubu socyalno-demokratycznego dr. Adler, Seitz, i Seliger, z postępowych Niemców Friedmann, z Czechów Fiedler, Tusar i Hruban, z Polaków Tertil i Baworowski, z Ukraińców Petruszewicz i Kost Lewicki, z południowych Słowian Korošec, z Rumunów Isopescul i Grecul. Korespondent nasz miał sposobność mówić z posłem Reizesem, który jest jedynym posłem żydowskim powołanym do cesarza. Poseł Reizes, który jutro wieczorem udaje się do Reichenau, oświadczył, że wystąpi przed cesarzem jako Żyd i jako radykalny demokrata w obronie praw narodu żydowskiego.

Z parlamentu.

Wiedeń, 10. października. BK. Izba obradowała dziś w dalszym ciągu nad wnieslonymi wnioskami naglnymi.

Poseł dr. Dulibic uskarżał się na niedostateczne zaopatrywanie ludności dalmatyńskiej w środki żywności a omawiając sprawę południowo-słowiańską stwierdza, że południowi Słowianie nie wierzą już rządowi austryackiemu i oświadcza, że Chorwaci nigdy nie dopuszczą do oderwania ich i rozłączenie od Słowieńców a na koniec uderza na sposób postępowania w procesie przeciwko marynarzom w Kataro.

Minister obrony krajowej odpiera wczorajsze zarzuty posła Zahradnika przeciwko armii podniesione a następnie zaznacza, że przyłoczone wczoraj przez posła Regera wypadki wykroczeń i nadużyć organów wojskowych w obec ludu pracującego w rewirze ostrawsko-karwińskim każe zbadać, zastrzega się stoli przeciwko uogólnianiu takich wypadków i zarzutów całej armii i korpusu oficerskiego.

Minister sprawiedliwości dr. Schauer odpowiedał na zapytanie posłów Kołacza, Staka i Habermana w sprawie ustanowienia sądu okręgowego w Trutnowie, wywodząc, że zarządzenie to odpowiedź wymaganiom ustawowym ii zeczowym, rozgraniczając narodowościowe okręgi i zmniejszając tymsamym tarcia i spory narodowościowe. Tak samo i podział zarządu kraju na narodowościowe okręgi wyjdzie tylko na pożytek całego kraju; nie ma przeto żadnego, ani ustawowego, ani rzeczowego powodu do zniesienia tych zarządzeń.

Minister spraw wewnętrznych dr. Geyer omawiał zaś szczegółowo sprawę rozdziału zarządu Czech na okręgi narodowościowe, broniąc stanowiska rządu wobec gwałtownych zaczepek posłów czeskich na te bezprawne zamachy rządu na autonomię kraju i oświadcza, że rząd nie myśli o cofnięciu rozporządzeń, wydanych w tym względzie. (Burzliwe przerywania i protesty ze strony Czechów).

Kroacko-serbska rada narodowa.

Zagrzeb, 10. października. BK. We wtorek po południu rozpoczęły się zapowiedziane narady kroacko-serbskiej koalicyi. O obradach wydano następujący parlamentarny komunikat:

„Kroacko-serbska koalicya uznaje w obecnej chwili konieczność utworzenia rady narodowej i powierza pięciu członkom wejście w porozumienie w tym celu z resztą partyi.“

Upadek starych systemów rządowych.

Budapeszt, 10. października. Tel. wł. Wiedeński korespondent dziennika „Az Est“ przynosi następującą wiadomość: Wczorajsze posłuchania u cesarza węg. prezydenta ministrów dra Wekerlego i hr. Tiszy były ostatniemi wysiłkami konającego systemu rządowego. Jest całkiem pewnym, że prezydent ministrów dr. Wekerle padł na całej linii, podobnie też będzie obecny austryacki gabinet ministeryalny w krótce zastąpiony przez inny, który będzie wyrazem woli ludu.

Ustąpienie gabinetu dra Wekerlego jest kwestyą tylko paru dni. Przyszłym jedynym mężem węgierskim, na którego wszystkich oczy są zwrócone — jest hr. Michał Karolyi; był on dziś na posłuchaniu u cesarza. Zalecił on zapewne cesarzowi zaprowadzenie demokratycznego prawa wyborczego i unii personalnej w stosunku Węgier do Austryi.

Minister handlu Szterenyi oświadczył wobec sprawozdawcy „Az Est“, że na dzisiejszych posłuchaniach rozpatrywano w pierwszym rzędzie sprawy zagraniczne i nadmienił, że sprawa zawarcia pokoju jest na bardzo dobrej drodze.

Politycy węgierscy na posłuchaniu u cesarza.

Budapeszt, 10. października. BK. »Magyar Tudosito« donosi z Wiednia: Minister na najwyższym dworze hr. Aladar Zichy i minister aprowizacyi ks. Windischgraetz, tudzież hr. Wojciech Apponyi i Michał Karolyi udali się dzisiaj z Wiednia do miejsca pobytu J. C. Mości, gdzie ich przyjął monarcha osobno na posłuchaniu. Audyencye pozostają w związku z kwestyami zewnętrznej polityczenmi.

Zwołanie delegacyi na 15. bm.

Wiedeń, 10. października. BK. Delegacya austryacka zbierze się na obrady 15. b. m. o 5, godz. po południu. Na porządku dziennym: Wybory uzupełniające do komisyi dla spraw zagranicznych i do komisyi wojskowej.

Dymisya Kucharzewskiego.

Kwestya następcy.

Warszawa, 9. października. Tel. wł. Desygnowany prezydent Kucharzewski podał się dzisiaj wieczór do dymisyi. Gabinet koalicyjny nie doszedł do skutku. Stronnictwa lewicy oświadczyły się przeciw Kucharzewskiemu.

W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisyi porozumiewawczej stronnictw demokratycznych. Na pierwszy plan wysunęła się sprawa konstytuanty. Również Koło Międzypartyjne występuje przeciw Kucharzewskiemu. W pewnych sferach politycznych słychać, że utworzenie nowego gabinetu powierzone zostanie ks. Januszowi Radziwiłłowi. Koła lewicowe mają zamiar postawić na czele gabinetu Piłsudskiego, którego przybycia do kraju spodziewają się w najbliższych dniach.

Warszawa, 10. października. BK. Prezydent ministrów Kucharzewski wystosował — jak donosi biuro prasowe przy prezydyum ministrów — pismo do Rady regencyjnej, w którem prosi o natychmiastowe uwolnienie że stanowiska premiera i zarazem od zadania utworzenia nowego gabinetu. Premier zapowiada szczegółowe umotywowanie swego ustąpienia i oświadcza, że nie chce, by z jego powodu utworzenie nowego gabinetu miało doznać zwłoki. Dr. Kucharzewski dodaje w końcu, że decyzya jego jest nieodwołalna.

Nareszcie.

Warszawa, 9. października. BK. Według »Przeglądu« przybył tutaj z Berlina hr. Ronikier. Oświadcza on, że przekazanie administracyi krajowej w ręce polskie nastąpi w najbliższych dniach.

Piłsudski wraca.

Warszawa, 9. października. BK. »Kuryer Polski« zapisuje niesprawdzoną pogłoskę, według której Piłsudski znajduje się już w drodze.

Ukraińcy do Polaków.

Lwów, 10. października. Tel. wł. Pod tytułem: „Wybierajcie wojnę czy pokój“ obwieszcza „Dilo“ odezwę do narodu polskiego: „Z chwilą ogłoszenia zjednoczonej, niezawisłej Polski nastała dla nas chwila, w której Ukraińcy Galicyi, a wraz z nimi cało-plemię ukraińskie muszą postawić społeczeństwu polskiemu to samo pytanie, jakie wystosował w wysoce dramatycznej chwili w czasie wojen rzymsko-punickich naród rzymski do narodu kartagińskiego przez usta swego posła: „W jednej ręce macie wojnę, w drugiej pokój. Wybierajcie!“ Teraz aito w chwilach najbliższych przyjdzie społeczeństwu polskiemu zrobić taki sam wybór i zadecydować“. W dalszym ciągu odezwy wzywa organ ukraiński społeczeństwo polskie, by zadecydowało, czy wybiera walkę z jej wszystkiemi następstwami, czyteż woli żyć w przyjaznych stosunkach ze swym ukraińskim sąsiadem. Czy znajdzie się w polskim narodzie dostateczna ilość przywódców, którzyby w ślad za swym znakomitym i wielkim obywatelem Witkiewiczem nazwali pretensye mniejszości polskiej do panowania nad Ukrainą. Chełmszczyzną, Podlasiem i wschodnią Galicyą — marzeniami bezpodstawnemi? Na to pytanie nie żądamy natychmiastowej odpowiedzi. Krzyk podniesiony przez pisma polskie o aneksyę Galicyi wschodniej. Chełmszczyzny, Podlasia i Podola świadczy, że dumania polskie oddzielone są niebosiężnemi górami od tego stanu rzeczy.

Zwołanie konstytuanty ukraińskiej.

Akcya Ukraińców. Lwów. Tel. wł. — Z politycznych kół ukraińskich dowiaduje się Wasz korespondent, że Ukraińcy mają zamiar, na wzór Czechów i poł. Słowian zwołać w jak najbliższym czasie organizacyjne konstytuujące wiece narodowe z udziałem wszystkich ukraińskich posłów z Galicyi, Bukowiny i Węgier, jako też ukr. członków Izby panów oraz reprezentantów wszystkich organizacyi kulturalnych celem sprecyzowania specyficzno-narodowych żądań ukraińskich i zamanifestowania woli ludu ukraińskiego. Tenże przed całym światem kulturalnym oświadczy, w którą stronę zwracają się obecnie sympatye Ukraińców, do którego państwa mają być przyłączone te kraje, w którym Ukraińcy w zwartych masach mieszkają.

Ks. Fryderyk Karol z Hessyi królem finladzkim.

Helsingfors, 10. października. BK. Po tajnem posiedzeniu, które z krótkiemi przerwami trwało od godz. 1. w południe do 9. wieczorem, przystąpił wczoraj sejm do wyboru króla na podstawie par. 38 konstytucyi z roku 1872. Wybór nastąpił przez aklamacyę, tj. przez powstanie z miejsc. Agraryunze i kilku republikanów nie podnieśli się z miejsc, zarzucając tem, że nie biorą w wyborze udziału. Uchwałą sejmu wybrany został królem Finlandyi ks. Fryderyk Karol z Hessen. Prezydentowi polecono podjąć zarządzenie wynikające z tej uchwały.

Niemcy na nowych stanowiskach.

Wiedeń, 10. października. BK. Urzędowo donoszą:

WŁOSKA WIDOWNIA BOJU.

Miejscami żywsza, włoska czynność wywiadowcza.

BAŁKAŃSKA WIDOWNIA BOJU:

Nad Skumbi rozbiła się próba przeprawienia się włoskich oddziałów konnicy.

Na północny zachód i na północ od Leskovacu wywiązały się walki.

Poza naszym frontem zniesione zostały serbskie i czarnogórskie bandy.

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Na północ od Verdun, koło [illegible] strzelcy nasi odparli zwycięsko [illegible] pułkami nadreńskimi ciężkie szturmy.

Szef sztabu generalnego.

Berlin, 10. października. BK. Biuro Wolffa donosi z wielkiej kwatery głównej:

ZACHODNIA WIDOWNIA BOJU:

Na placu boju między Cambrai i St. Quentin zajęliśmy pozycye tyłowe. W pomyślnych, popartych przez wozy pancerne kontratakach, które nam wieczorem 8. października przywróciły na południowy wschód od Cambrai Seranvillers i wzgórza z obu stron Esnes, ulatwiły oderwanie się od nieprzyjaciela przedewszystkiem bawarskie i nadreńskie pułki, tudzież oddziały dywizyi strzelców niemieckich.

W ciągu dnia wczorajszego posunął się nieprzyjaciel ze znaczniejszemi siłami z obu stron drogi rzymskiej w kierunku Le Chateau. Nasze przednie oddziały odparły tutaj kawaleryę, poprzedzoną przez wozy pancerne. Walcząc krok za krokiem wycofały się przed silniejszymi atakami piechoty do swych nowych pozycyi. Wieczorem stał nieprzyjaciel na wschód linii Bertry—Bussigny—Bohain.

W Szampanii zostały odparte nieprzyjacielskie ataki częściowe z obu stron St. Etienne.

Między Argonami i grzbietem Ornes ruszyli Amerykanie wraz z Francuzami na wschodnim brzegu Mozy ponownie do jednolitych ataków. Na krańcu Argonów rozbity się wśród ciężkich strat dla przeciwnika. Cornay, do którego wtargnął nieprzyjaciel, odzyskaliśmy. Główne uderzenie ataków między Airą i Mozą zwrócone było na Someranze i Romagne. Obie miejscowości pozostały po zmiennych walkach w naszych rękach. Nieprzyjaciel, który przedzierał się przez Romagne i na wschód stąd do Cunel, odparły pułki badeńskie.

Na wschodnim brzegu Mozy odparliśmy nieprzyjaciela koło i na wschód od Sivry i odzyskaliśmy Sivry, stracone przejściowo. Na północny zachód i na wschód od Beaumont rozbił się szturm przeciwnika przed liniami austro-węgierskich strzelców i pułków nadreńskich.

Berlin, 10. października. B. K. Urzędowo. 10. października, wieczorem. Przed naszymi nowymi stanowiskami na wschód od Cambrai i St. Quentin i po obu brzegach Mozy rozbiły się nieprzyjacielskie ataki.

Anglicy wzięli 11.000 Niemców do niewoli.

Londyn, 9. października. BK. Reuter donosi: Na froncie Cambrai—St. Quentin wzięli wczoraj sprzymierzeni do niewoli 11.000 jeńców i zdobyli 200 armat.

Cena odszkodowania Belgii.

Budapeszt, 10. października. Tel. wł. „A zEst“ donosi z Londynu: Angielski dziennik „Morning Post“ pisze w jednym z ostatnich numerów o odszkodowaniu wojennym dla Belgii i wywodzi, że Niemcom nie należy ze zniszczenie Belgii odebrać za kare ich flotę handlową.

Dymisya gabinetu hiszpańskiego.

San Sebastian, 10. października. BK. Agencya Hawasa. Gabinet podał się do dymisyi po konferencyi z ministrem spraw zewnętrznych i audyencyi u króla. Sądząc ze przesilenie obecne jest tylko przejściowe i że, z wyjątkiem ministra oświaty Alby wszyscy ministrowie zatrzymają swe teki. Dla uniknienia ponownych trudności obejmie, zdaje się, tekę ministra oświaty Maura.

Reforma kahałów.

Zbliżająca się przebudowa Austryi i świeże prądy wolnościowe, które nurtują społeczeństwa, uczyniły aktualną sprawę kahałów, będących jedyną obecnie organizacyą Żydów, zakrojoną na szerszą miarę. Zanim jednak obecna **forma** tej organizacyi społecznej odpowie swemu zadaniu, musi przedewszystkiem uledz radykalnej zmianie **treść** jej, co okazuje się tem ważniejszem, ile że w najbliższym czasie obradować ma Zjazd kahałów galicyjskich a za nim zjazd ogólno-austryacki, które rozstrząsać będą kwestyę zreformowania gmin żydowskich na podstawach nowoczesnych, wynikłych z istoty życia społeczeństwa żydowskiego. Bez względu bowiem na to, jak ukształtuje się przyszłość Palestyny, kahały zostaną ośrodkiem Żydów w golusie i jako takie przystosować się muszą do współczesnych warunków politycznych.

I.

Przedewszystkiem stwierdzić należy, że kahały w obecnej swej formie są anomalią anachronizmem albowiem nie obejmują całokształtu życia żydowskiego. Kiedy rząd austryacki zaczął się zajmować uregulowaniem prawno-państwowych stosunków Żydów w granicach Austryi, a to szczególnie po r. 1880, starali się Żydzi austryaccy przez mężów takich jak Königswarter, Konrad, Płażek i i. o organizacyę konsystoryalną podobną jaką posiadają Żydzi we Francyi, Wirtembergii i innych krajach. Przeciw tym staraniom jednak powstali liberali, bojąc się rzekomo wszechwładztwa kleru i chasydzi z obawy zetknięcia się z religijnie indyferentnymi. I w ten sposób powstały owe kaźnie wyznaniowe, zwane kahałami, w które rząd wprzągł Żydów ustawą z 21. marca 1890 roku. A chociaż inne kraje mają bardziej postępową organizacyę Żydów, rozciągającą się na całe terytorya, chociaż od r. 1861 nawet protestanci mają organizacyę państwową, mimo to pozostała kahalna forma zespołu żydowskiego, w którym każdy starosta ma prawo wmieszać się do spraw 546 izolowanych gmin wyznaniowych żyd. w Austryi.

Nic też dziwnego, że przy tej wadliwej formie organizacyjnej kahały nasze wyglądają odstraszająco. Rządzą w nich kliki tak osławione, że wyraz »kahalnik« powinien się znaleźć w paragrafie ustawy karnej, odnoszącym się do obrazy czci. Należą do nich jednostki, które raz zajętego krzesła kurulnego nie porzucają do grobowej deski, ba przechodzi ono często dziedzicznie z ojca na syna. Wskutek znanego systemu wyborczego wychodzą z urny zawsze nazwiska ludzi o wielkich majątkach lub wielkich kredytach, które dla okrasy tu i ówdzie dodają kilku chudopachołków z tytułem doktora. Wszelkie protesty słuszne czy niesłuszne nie odnoszą pożądanego skutku, owszem przyczyniają się wskutek ciekawej administracyi państwowej do przedłużenia i utrwalenia rządów kahalnych. Nic też dziwnego, że ludność traci zaufanie do zarządów gmin, choćby w nich zasiadali niektórzy uczciwi, pomni swych obowiązków obywatelskich ludzie, bo nec Hercules contra plures. Aby zaś wybory wypadły po myśli menerow, operuje się podatkiem **domestykalnym**, od którego zapłacenia zależy czynne prawo wyborcze, tak, aby głosować mogli tylko ci, którzy są prawowierni. Do pomocy zaś dobiera się oprócz nieboszczyków i pełnomocników kobiet, uprawnionych do głosowania, które nie chcąc narazić się na przykrości i trudy, posyłają swoich mężów, odpowiednio do tego aktu przygotowanych. Nie mówię już o całym szeregu innych, aż nadto wypróbowanych środków wyborczych, praktykowanych w stosunkach kahalnych. Wynika stąd jasno potrzeba reformy prawa wyborczego. Powinno ono być równe, tajne, bezpośrednie i powszechne w myśl zasady, że każdy Żyd powinien posiadać równe obowiązki ale i równe prawa społeczne. Zważyć trzeba, że głównym dochodem kahalnym są nie podatki bezpośrednie, lecz pośrednie, owe opłaty za rzezanie bydła i drobiu opłacane, przez gros ludności żydowskiej, która mimo to, iż w ten sposób płaci znacznie więcej na potrzeby gminy niż klasy posiadające, jest w większości swojej od głosowania przy wyborach wykluczoną. Pomijając fakt, iż podatek taki pośredni przyczynia się do podrożenia najniezbędniejszego środka pożywienia, to nadto taka polityka fiskalna demoralizuje klasę najuboższą, wyrzucając ją niesłusznie poza ramy żydostwa. Wobec tego należy znieść wszelkie podatki pośrednie a miast nich wprowadzić ogólno-progresywny podatek osobisto-dochodowy, aby każdy ponosił pewne ciężary na rzecz gminy w stosunku do swoich dochodów, ale też każdy miał równe wobec niej prawa. Dziś rzecz przedstawia się w ten sposób, że im kto zamożniejszy i im kto większy posiada wpływ w kahale, tem mniejszy płaci podatek, bo w Komisyach szacunkowych zasiadają sami swoi. Chcąc i to zło usunąć, należy wprowadzić fasyonowanie dochodów osobistych przez samych podatników i komisye szacunkowe, obieralne przez całą ludność.

Nie można zaprzeczyć, że statut wzorowy obowiązujący kahały austryackie w niektórych swoich przepisach jest rzeczywiście postępowym. I tak żąda on np., aby posiedzenia kahału z reguły, a budżetowe i rachunkowe posiedzenia zawsze były jawne, aby bilans roczny na czas był podany do publicznej wiadomości i kontroli itd. itd. Tymczasem jednak cóż się dzieje? Przepis zostaje na papierze a panowie kurulni rządzą się po »kahalnemu«. Posiedzenia bowiem są o tyle publiczne, że wiedzą o nich zausznicy, sprawozdań rocznych się nie ogłasza, kontroli się unika, dochody choćby największe są i znikają jak kamfora. Ta tajność polityki kahalnej, te macherki i szwindle, pokrywane różnymi płaszczykami, to jest najgorszy rak, toczący organizmy kahałów. W tym kierunku musi nastąpić radykalna zmiana. Jawność polityki kahalnej, jawność budżetu i bilansów, prawo kontroli publicznej, zdołają jedynie usunąć podejrzenia, które często słusznie, często jednak i bezpodstawnie padają na zarządy gmin żydowskich. Wszystkie te postulaty, jakie wynikły z obecnych anormalnych stosunków kahalnych, sprowadzić można do jednego wspólnego mianownika a jest nim: demokratyzacya kahałów!

II.

Reformy powyższe nie wyczerpują jednak całokształtu kwestyi kahalnej. Chodzi nie tylko o zmianę formy i administracyi, lecz i o wzbogacenie treści tego jedynego wykładnika życia żydowskiego w golusie. Nie przesądzając zresztą samej sprawy, możemy już dziś twierdzić stanowczo, że jednym ze skutków wojny światowej będzie odrodzenie żydostwa w Palestynie. Czy to się stanie wedle recepty idealisty Herzla, czy w myśl historyozofii intellektualisty Achad Haama — mniejsza o to. Faktem jest, że tam, na wschodzie powstanie nowe ognisko ducha żydowskiego, które z natury rzeczy będzie promieniowało na inne centra żydowskie poza Palestyną. Z tym faktem będą się musiały liczyć także kahały, które, przestawszy być wyłącznie związkami wyznaniowymi, objąć powinny i stronę **kulturalną** żydostwa w Austryi. Do tych spraw kulturalnych, należących do zakresu kahałów, zaliczam przedewszystkiem szkoły wyznaniowe, przez nich utrzymywane, zwane Talmudtorami. W związku zaś z niemi pozostają chedery prywatne, których urządzenie pedagogiczno-dydaktyczne nie różni się niczem od urządzenia Talmudtor. Znaną aż nadto jest rzeczą, że hygiena tych szkół urąga wszelkim przepisom, że nauka w nich spoczywa w rękach ludzi, którzy z pedagogiką i dydaktyką nie mieli nigdy nic wspólnego, że wskutek tego dzieci powierzone im wychodzą ze szkoły skarlowaciałe na ciele i na duchu, który rozwija się nienormalnie w jednym kierunku. Nauka w nich uledz musi reformie w myśl najnowszych zdobyczy wychowawczych, objąć musi całokształt wychowania fizycznego i duchowego a nie zniekształcać ciała kosztem ducha czy też odwrotnie; język hebrajski ma być traktowany nie tylko jako zabytek, lecz jako organizm żyjący i rozwijający się a wkońcu wzgląd brać należy i na dane stosunki, wśród których Żydzi w krajach austryackich czy słowiańskich żyć będą.

Drugim obowiązkiem kulturalnym, ciążącym na kahałach, być powinno oświecenie ludu żydowskiego w myśl wymogów współczesnych. Żyd gettowy o ciasnym światopoglądzie uliczki żydowskiej powinien zniknąć, ustąpić miejsca Żydowi europejskiemu. W tym celu zakładać należy biblioteki gminne połączone z czytelniami publicznemi na wzór istniejących w Krakowie (»Esra«), Wiedniu, Pradze i innych miastach; nadto uniwersytety ludowe (Tonbeyhalc) celem popularyzowania wiedzy ogólnej i żydowskiej. Ważnym czynnikiem w tej sprawie są **rabini**, odpowiednio wykształceni i do swego szczytnego zawodu przygotowani, którzy, znając potrzeby duchowe swych współwyznawców, potrafiliby na nich działać wychowawczo i umoralniająco, czyniąc zadość nie tylko ich potrzebom religijnym lecz i ogólno-społecznym. Tacy prawdziwi duszpastrze, ludzie swego wieku i postępu, o szerokim zakresie wiedzy mieliby czuwać również nad nauką religii żydowskiej w szkołach nieżydowskich, starać się o to, aby powierzano ją nie różnym pupilom i pupilkom kahalnym, lecz jednostkom o faktycznem przygotowaniu zawodowo-pedagogicznem. To bowiem, co dziś się dzieje na polu nauki religii żydowskiej w szkołach, urąga wszelkiej krytyce.

III.

Trzecią wreszcie częścią reformy kahalnej jest strona ekonomiczna. Pod tym względem kahały spełnić mogą i powinny wobec ludności żydowskiej ważne zadanie. Przedewszystkiem sądzę, iż w każdym kahale istnieć powinno biuro statystyczne, które rozporządzać będzie odpowiedniemi datami co do stanu majątkowego członków gminy, ilości i jakości produktów żydowskich, handlu, przemysłu, zapotrzebowania robotników itd. itd. Wszystkie te biura statystyczne scentralizować należy w jednem mieście np. Lwowie czy Wiedniu, które miałoby do dyspozycyi dane statystyczne Żydów całego kraju czy państwa. Obowiązkiem kahałów byłoby dalej, zakładanie kas pożyczkowych dla drobnych kupców i rzemieślników, wzmacniających produkcyę i zabezpieczających odnośny stan przed grożącym upadkiem. Kasy takie, które istniały przed wojną w Wiedniu, Pradze, Lwowie itd. wykazywały bardzo korzystne rezultaty i zachęcają do dalszego naśladowania. Bezpośrednio z tą instytucyą łączą się **biura pośrednictwa pracy**, ułatwiające wzajemne porozumienie producentów i sił roboczych. Biura takie, istniejące już zresztą w wielu miastach, zwłaszcza po wojnie odegrać mogą znaczną rolę w ekonomicznem poddźwignięciu zubożałych sfer żydowskich.

Bardzo ważną wreszcie i bardzo pożądaną sprawą jest scentralizowanie organizacyi humanitarnych, istniejących w danem mieście. W tej kwestyi kahały mogłyby zrobić bardzo wiele i skierować pracę danych towarzystw, biegnących obok siebie luzem, na odpowiednie, społecznie korzystne tory. Dotychczas rzecz się ma tak, że liczba tych towarzystw (Bikur cholim, Gmilas chasudim i t.) jest znaczna, fundusze ich jeszcze znaczniejsze ale nakład pracy i rezultaty jej nie pozostają w żadnym stosunku do ich majątków. Przyczyna tego leży w bezplanowości i zdezorganizowaniu ich pracy, która sprowadzona do jednego organu **porządkującego** i kontrolującego, wydałaby przy znacznie mniejszych wydatkach znacznie lepsze rezultaty. To samo odnosi się do organizacyi **bożnic i synagog**, których fundusze znikają często w kieszeniach różnych łapiduchów; tosamo do szpitali żydowskich, ochronek i tym podobnych instytucyi kahalnych. Wreszcie czuwać powinny kahały nad stosunkami sanitarnymi zwłaszcza w dzielnicach żydowskich pełnych brudu i zabójczych wyziewów, stosunkami, które w największych miastach i najbardziej postępowych tracą jeszcze ciągle średniowieczyzną.

Taki byłby, wedle mego zdania, program minimalny, wedle którego zreformowane kahały miałyby racyę bytu. Rzecz jasna, że inicyatywa do przeprowadzenia takiej bezsprzecznie koniecznej reformy nie może wyjść z jednego lub drugiego kahału, lecz z centrali wszystkich kahałów, jaka już raz wreszcie powstać powinna i prawdopodobnie w najbliższym czasie

---

JÓZEF FINKELSTEIN.

Nocturno.

(Z Pamiętnika żołnierza)

Noc księżycowa w południowym Tyrolu. Strugi światła spływają ze stoków gór. Wszystko przesiąknięte srebrzystą tkaniną, drgającą wokoło tysiącem promieni... Ze wszystkich stron odzywają się jakieś ciche, tajemne szepty i szmery, jak gdyby te góry olśnione cudem tej nocy, jakąś cichą pieśń na cześć piękna nucić poczęły... Jakiś dziwny czar wionie ku nam i na serca się kładąc jakąś bezbrzeżną budzi tęsknotę...

Błądzimy po ulicach Bozenu ... Miasto romantyzmu średniowiecza, gdzie krzyżowały się drogi krążących w różne strony, minensengerów i trubadurów, niosących w najodleglejsze zakątki pieśń na cześć miłości i piękna... Miasto rodzinne Waltera von der Vogelweide, tego rozmiłowanego w pięknie romantyzmu śpiewaka, którego pamięć uwiecznione tu pamiętnikiem...

Opowiedziano nam, że od lat kilkunastu mieszka tu pewien Żyd z Galicyi. Dziwak. Muzyk, nie obcujący prawie z nikiem a nocami grający smętne pieśni w jakiejś gospodzie zarzuconej w zaułkach miasta... Zaciekawieni postanowiliśmy go odwiedzić i korzystając z przecudnej tej nocy, wyruszyliśmy z pobliskiego Sigmundskronu do Bozenu. Po dłuższem szukaniu znaleźliśmy się wreszcie u celu . nagle zatrzymaliśmy się: Z otwartych na oścież drzwi gospody, płynęły dźwięki dobrze nam znanej a smutnej jak płacz piosenki żydowskiej... Jakieś dziwne ogarnęło nas uczucie. Staliśmy przez dłuższy czas w milczeniu. A ta piosenka pełna dziwnej tęsknoty, zdawała się nas kołysać i tulić i pieścić... Było nam, jakbyśmy zwolna objęci zostali ramionami ukochanej kobiety i tchnienie jej odczuwali... Jak gdyby ku nam płynęły jakieś słowa pełne żalu i bezbrzeżnej tęsknoty...

Staliśmy dziwnie wzruszeni przez dłuższy czas a gdy muzyk przerwał, skorzystaliśmy i weszliśmy do gospody... Poznaliśmy go natychmiast. Typowa postać galicyjskiego Żyda. Siedział w kącie na ławce, oparłszy ręce o skrzypce. Widocznie znużony był grą i patrzał milcząco przed siebie... Zbliżyliśmy się.

— Jakże wam tu ojcze? zapytał ktoś z nas w języku żydowskim.

Siedzący nieruchomo w kącie człowiek naraz gdyby odżył i ze snu się zerwał. Jego twarz przybrała wyraz prawdziwej radości...

— Bracia? ... Bracia? — szeptał kilkakrotnie, jakby jeszcze nie dowierzał...

Usiedliśmy obok niego. Istny strumień pytań nas oblał. Od lat kilku ten dziwny muzyk żadnej nie miał wiadomości i o wszystkiem chciał się naraz dowiedzieć. O ile tylko było w naszej mocy, staraliśmy jego życzeniu zadość uczynić i odpowiadaliśmy na przeróżne jego pytania... Gdy się po czasie uspokoił, zbliżyłem się do niego i spytałem:

— Wy podobno, ojcze, już kilkaście lat tu mieszkacie? Cóż was skłoniło, by w tych stronach, zdala od swoich, wśród samych obcych ludzi zamieszkać?

Muzyk spojrzał na mnie, swemi dużemi oczyma, jakby z twarzy mej wyczytać pragnął, czy się zwierzyć może. Po chwili zaś zaczął:

— Czy znacie miasteczko S. w Galicyi? Przed kilkunastu laty nazwisko moje tam wszędzie znane było... Muzykiem tam byłem, lecz dla tych ludzi byłem czemś więcej... Mówiono, że gra moja radość przynosiła i szczęście, mówiono, że gdzie grałem, tam się smutek rozpraszał i ból ... To były piękne chwile mego życia... Zapraszano mnie też często do okolicznych miasteczek żydowskich i wsi. I wszędzie tam grałem, radując swą grą najsmutniejsze nawet dusze... Aż pewnego razu w jednej małej mieścinie, podczas gdy grałem, uczułem na sobie jakieś dziwne spojrzenie. Odwróciłem się i dwoje cudnych, czarnych oczu zdawały się w duszę moją wtargnąć... Czasem takie jedno spojrzenie o życiu całem zadecydować może... I tak też było ze mną.. To było spojrzenie kobiety, którą potem za żonę wziąłem... Tak piękną była jak róża Saronu a jednak i nikła jak róża... W piersiach swych od dawna niosła zarodek śmierci. Nie chciałem jednak na nic zważać. Chciałem się nią cieszyć, jakby szczęściem jakiemś dziwnem, którego mi nikt wydrzeć nie jest w stanie. A potem widzieć musiałem jak ta twarz ukochana coraz bardziej bledniała, jak światło, które coraz więcej .. coraz więcej .. przygasa,

zaistnieje. Powtóre zdać sobie należy sprawę, że reforma podobna nie może wejść w życie w czasie wojny, w którym kahałami rządzą wszechwładnie różne emanacye starościńskie, zwane »komisarzami rządowymi.« Jeżeli jednak nie mylą nas horoskopy, to stoimy u progu pokoju, rozpoczynającego nową erę w życiu narodów w której hasło swobodnego rozwoju będzie postulatem każdego społeczeństwa. Jedną zaś z podstaw takiego rozwoju dla Żydów być musi reforma kahałów.

Dr. M. Bienenstock.

Sprawa Syryi.

Ostatnie wypadki na froncie palestyńskim wywołały poważne zmiany w poglądach już nie tylko na kwestyę samej Palestyny, ale rzucają też nowe światło na sprawę Syryi.

Wojska koalicyjne wkroczyły już na terytoryum Syryi właściwej. To też aktualną staje się sprawa układu anglo-francuskiego, który podzielił sferę wpływów na terenach Azyi Mniejszej między te dwa mocarstwa. Wedle traktatu odnośnego Palestyna ma pozostać pod protektoratem Anglii, Syrya zaś ma się stać domeną wpływów francuskich. Umowa powyższa nosząca cechy czysto pryncypialne tak długo, jak długo wojska tureckie broniły koalicyi wstępu na terytoryum, o które w niej chodziło, w momencie, gdy faktyczny stan posiadania danych ziem, przeszedł z rąk państwa ottomańskiego do koalicyi, nabiera cech zagadnienia ściśle praktycznego.

Francya nie od dziś aspirowała do posiadania Syryi. Pod pozorem protektoratu nad chrześcijańskimi Maronitami w górach Libanonu zamieszkałych prowadziła oddawna propagande w szkołach kościelnych, przez misyę odpowiednie zarówno natury politycznej, jak kościelne czy gospodarcze, za tem, by Syryjczycy wypowiedzieli się za Francyą. Akcya ta wydała poważne rezultaty. Cała chrześcijańska ludność Syryi była bojowniczką interesów Francyi, na terytoryum w głąb od Bejrutu i Aleksandretty. Cała rosyjska inteligencya była niemal wyłącznie wychowana w szkołach francuskich, studyowała też później we Francyi, tak, że językiem kulturalnym był w całej Syryi język francuski. Cały handel i przemysł w Bejrucie i Damaszku, wzdłuż kolei z Bejrutu do Aleppo i do Damaszku był w rękach Francuzów, trzymających też koleje te w swojem posiadaniu.

Walka o wpływy toczyła się tu niemal wyłącznie między Francuzami a zyskującymi z każdym dniem coraz silniejsze znaczenie Niemcami.

Wojna zmiotła francuski stan posiadania. Zwyciężyli konkurenci Francyi.

Obecnie odwraca się znowu karta dziejów. Wraz ze zwycięstwami angielsko-francuskiemi, wrócą do Syryi Francuzi i wrócą ich wpływy. Wrócą zapewne na stałe.

Niebezpieczeństwo to dostania się Syryi pod protektorat Francyi, niepokoi obóz t. zw. niepodległościowców syryjskich, stojących na stanowisku niezależności Syryi, ale w ramach politycznego organizmu osmańskiego.

Jak donoszą pisma niemieckie z Konstantynopola, znany patryota syryjski, poseł z Hauranu do parlamentu tureckiego, Emir Szekib Arslan zwrócił się do wszystkich państw neutralnych, do Wilsona i do liberalnych kół Francyi z protestem przeciw rozstrzyganiu o przyszłych losach Syryi bez pytania się jej o zdanie, wbrew prawu samostanowienia o sobie narodów a jedynie po linii interesów państw koalicyjnych, zwłaszcza zaś Anglii i Francyi, które już o jutrze terenów zabranych Turcyi postanowiły dawniej. Arslan żąda autonomii dla Syryi ale w takiej formie, jaką Syryjczycy sami sobie obiorą.

Protest ten zdaje się, że pozostanie głosem wołającego na puszczy.

Można przypuszczać zupełnie niemal na pewno, że o losach Syryi zadecyduje jednakże układ francusko-angielski, dawno przed wkroczeniem wojsk koalicyjnych do Syryi zawarty.

W każdym razie wśród spraw t. zw. małych narodowości wypływa na widownię nowa kwestya — syryjska.

(»Monitor Polski«).

O los młodocianego robotnika żydowskiego.

Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o ogłoszenie:

Cztery lata wojny to cztery lata martyrologii młodocianego robotnika żydowskiego. Młodociany robotnik, dziecko prawie, spełniać musi wyczerpującą pracę za siebie i ... w służbie wojskowej przebywających robotników wykwalifikowanych, staje się żywicielem rodziny, na którym spoczywa ciężki obowiązek podtrzymania jej egzystencyi gospodarczej.

Natężona praca, w warunkach urągających najprymitywniejszym wymogom hygieny, zgubne wpływy, na które młodociany robotnik, pozbawiony opieki rodzicielskiej, jest narażonym, stworzyły sytuacyę, która wszystkim myślącym, a dobro młodocianego robotnika na celu mającym kazała pytać: Co dalej?

Ale tych wszystkich »było bardzo niewielu«. Garstka uświadomionych robotników młodocianych, którzy wskrzesili, z powodu stosunków wojennych przez rok 1915 i 1916 zawieszoną w działalności, organizacyę »Młodość«, stowarzyszenie samokształceniowe żyd. robotników i praktykantów handlowych. Punktem wyjścia ich pracy, była dążność do jak najwydatniejszego udzielenia pomocy tak moralnej jak i materyalnej żyd. robotnikom młodocianym.

I rzeczywiście wśród niezmiernie nieprzychylnych okoliczności, pracowało wśród 300 członków i członkin stowarzyszenia »Młodość«, przez okres 2-letni 1916—1918, z wynikiem rzec można bardzo dodatnim.

Przeszło 400 pogadanek, odczytów i wycieczek na wystawy, do muzeów, za miasto i t. d. szereg t. zw. herbatek w porze zimowej — oto obraz pracy stow. »Młodość« w dziedzinie kulturalnej. Dzięki przychylności Izby handlowej, uzyskano dla członków stowarzyszenia kilkaset par skór na podeszwy, znaczne ilości nici i t. d. — to wyniki pracy około umożliwienia bytu robotnikowi młodocianemu. To wszystko zdziałano bez najmniejszej pomocy społeczeństwa żydowskiego, bez ciężenia poparcia tak materyalnego jak i moralnego. Mimowoli ciśnie się gorzki wyrzut na usta pod adresem naszych niezliczonych »działaczy«.

Gdzie fundusze z Ameryki? Czyż nic tak ważną rzeczą są czytelnie, biblioteki i herbaciarnie dla młodocianego robotnika jak wszystkie zawsze »najważniejsze« cele i akcye?

Robotnik młodociany, któremu i tak majstrowie wszelakiego rodzaju szykanami utrudniali uczęszczanie do szkoły wieczornej, został jej zupełnie pozbawionym. Strejk nauczycieli-głodomorów przeciąga się. Przebywanie wieczorem po ciężkiej pracy w ogrzanej i oświetlonej izbie jest wobec dzisiejszych stosunków, dla setek robotników młodocianych ... pobożnem życzeniem.

Z drugiej strony znowu brak odpowiedniej opieki strasznie czyni spustoszenia w duszy młodocianego robotnika. Choroby weneryczne szerzą się ... Praca stow. »Młodość«, ze względu na szczupłe jej ramy; z powodu braków środków, jest kroplą w morzu. Dlatego też z początkiem listopada b. r. urządza stow. »Młodość« publiczną zbiórkę na rzecz herbaciarni i czytelni młod. robot. żyd. Zwraca się ono równocześnie z gorącym apelem do wszystkich myślących poważnie nad przyszłością żydowskiego społeczeństwa:

Otrząśnijcie z apatyi i bierności względem żyd. młodocianego robotnika!

Odpowiedźcie Waszym czynem i pomocą na poważne pytanie jego przyszłości i bytu: Co dalej?

Ch. Friedeberg.

HUGO ZUCKERMANN.

Grób żołnierski.

Samotny krzyż wśród zgasłych zórz,
Zamglonych łąk.
Za chwilę już
Przysypie śnieg ostatni ślad
Po tym, co u chorągwi kląkł
I jak poprzysiągł — padł.
Deszcz kości starł. Zawiany trup!
Wichr szczątki zmiótł tułacze.
Żołnierski grób, żołnierski grób,
Na'd którym nikt nie płacze.

Tłóm. Karol Rosenfeld.

Z DNIA.

— **Okupacya nie zostaje zniesiona.** Berlin. B. K. Biuro Wolffa donosi: Wiele dzienników wyraziło zapatrywanie, że telegram kanclerza państwa do polskiej Rady Regencyjnej z zapowiedzią rychłego zniesienia ciężarów okupacyi należy rozumieć tak, że okupacya niemiecka w Polsce bezwzględnie zniesioną. Brzmienie telegramu nie daje najmniejszej podstawy do podobnej interpretacyi. Telegram zapewnia jedynie, że pewne niemile odczuwane objawy administracyi okupacyjnej będą złagodzone, a żale podnoszone w tej mierze uwzględnione.

— **Odpowiedź Anglii na notę hr. Buriana trzymana w tajemnicy.** »Journal de Debats« donosi z Londynu, że dziennikom nie wolno ogłaszać jeszcze odpowiedzi Anglii na notę austryacką. Obiegają pogłoski, że odpowiedź ta będzie pierwszym krokiem do ewentualnego porozumienia się koalicyi z nieprzyjaciółmi.

— **Holandya czyni przygotowania.** Budapeszt. 10. października. Tel. wł. »Az Est« donosi z Rotterdamu: Urlopy żołnierzy holenderskich stacyonowanych na granicy belgijskiej zostały cofnięte. To zarządzenie stoi w związku z ewentualnym odwrotem Niemców z Belgii.

— **Wszystkiemu winni — Żydzi.** Berliński »Vorwaerts« pisze: Wszechniemiecka potęga złamała się w ciągu jednej nocy. W obozie oglądają się za ratunkiem i chcą niezadowolenie ludu przeciw sobie — skierować na Żydów. Pogrom może uratować reakcyę. Jedno z pism ulotnych wszechniemieckich, zatytułowane »Die Juden im Weltkriege«, zawiera ilustracyę, przedstawiającą niemiecką komendę powiatową. Na prawo zwarty rząd karnych, o wybitnym typie germańskim, popisowych; na lewo rozrzucona gromada Żydów, studyujących gazetę giełdową. Pisma takie, jak zaznacza »Vorwaerts«, rozpowszechniane są potajemnie na froncie niemieckim.

— **Chrześc.-społeczni za federalizacyą monarchii.** Wiedeń. B. K. »Korrespondenz Austria« donosi, że Zjednoczenie posłów niemieckich chrześcijańsko-społecznych powzięło następującą rezolucyę: Chrześcijańsko-społeczne Zjednoczenie posłów niemieckich uznaje prawo narodów słowiańskich i romańskich do stanowienia o sobie, domaga się równego prawa dla narodu niemieckiego w Austryi i gotowe jest na tej podstawie rokować z przedstawicielami innych narodów w sprawie przekształcenia Austryi w federacyę wolnych narodów. Rezolucya domaga się dalej złączenia wszystkich obszarów niemieckich w Austryi w jedną całość narodową, któraby była uprawniona do wykonywania prawa samostanowienia narodu niemieckiego w Austryi. Podporządkowanie obszaru niemieckiego w Austryi pod twór społeczny obecnej narodowości odrzucają Niemcy bezwarunkowo. Zjednoczenie posłów chrześcijańsko-społ. trwa nie-

— **Minister zdrowotności o »hiszpance«.** Wiedeń. Minister zdrowotności Horbaczewski odpowiedział na interpelacyę posła Reizesa w sprawie zwalczania t. zw. hiszpanki, zaznaczając, że rząd otrzymał wielką ilość środków przeciwgorączkowych, między innemi 3000 kg aspiryny. Zwalczanie hiszpanki jest dlatego trudnem, ponieważ dotychczas nie zna się zarazka. Epidemia jest jednak wiele złośliwą, niż w latach poprzednich, co się wskazuje mniejszy procent śmiertelności.

— **Wielkie zwycięstwo bolszewików.** Moskwa. (Ag. Pet.) Bolszewicy zajęli Samarę. Jeszcze przed zajęciem miasta robotnicy powstali przeciw Czecho-Słowakom. Tem samem padł ostatni punkt oparcia kontrrewolucyi. Cały obszar Wołgi znajduje się w naszem ręku. Teraz będziemy mogli otrzymać chleb dla młodej Rosyi sowietów.

— **Rozstrzelanie Trepowa, Guczkowa i Krapotkina.** Amsterdam. K. B. Reuter donosi z Petersburga, że były prez. ministrów Trepow został 25 września rozstrzelany.

Londyn. Tel. Komp. »Daily Mail«, donosi z Petersburga, że były przywódca październikowców Guczkow a minister wojny w prowizorycznym gabinecie Kiereńskiego, został przez bolszewików rozstrzelany. Tenże korespondent podaje pogłoskę o zamordowaniu ks. Krapotkina.

— **Prześladowanie poale-syonistów przez Niemców.** Sztokholm. — ŻBK. — Rosyjskie gazety z miesiąca maja, które dopiero teraz tu nadeszły, donoszą: Dnia 11. maja rosyjski komisarz dla spraw zewnętrznych przesłał rosyjskiemu pełnomocnikowi w Berlinie następujący telegram: »Władze niemieckie w Mińsku systematycznie prześladują partyę socyalistyczne. 1. maja niemieckie wojska wkroczyły do biura partyi »Poale-Syon« i zaaresztowały członków organizacyi. Tego samego dnia po zebraniu i manifestacyi robotników żandarmi zaaresztowali kilku bolszewików, jak również kilku bundystów i poale-syonistów. Wszystkich aresztowanych oddano w ręce sądów wojennych. Złóż Pan zatem protest przeciw prześladowaniom i uczyń wszystko możliwe celem uwolnienia aresztowanych.« — Jak się dowiadujemy, biuro wszechświatowej organizacyi »Poale-Syon« w Sztokholmie otrzymało z Petrogradu wiadomość o zasądzeniu wielu aresztowanych poale-syonistów.

KRONIKA.

Kraków, 11. października.

— **Obrady poselskie w Krakowie.** Wczoraj toczyły się w Magistracie krakowskim obrady, w których brali udział posłowie wszystkich stronnictw Koła. Posłowie konserwatywni, którzy nie zostali zaproszeni na zebranie, odbyli osobne zebranie u członka Izby panów dra Bobrzyńskiego. Popołudniu zjawili się trzej posłowie konserwatywni, na sali obrad posłów polskich i oświadczyli, że się solidaryzują z ich akcyą.

Poufne obrady zagaił poseł Witos wykazując potrzebę skonsolidowania się stronnictw oraz utworzenia Rady Narodowej jako naczelnej ogólno-narodowej instancyi politycznej. Dalsza dyskusya obejmowała kwestyę, kto ma być powołany do tej Rady i jakie mają być zasady jej organizacyi. Uchwalono wybór komisyi złożonej z przedstawicieli wszystkich klubów, w której ręce posłowie złożą przygotowanie tych ważnych decyzyi. Jak słychać, zostali posłowie Breiter i Reizes nie dopuszczeni do tych obrad. Obrady potrwają jeszcze kilka dni.

— **Kraków do Rady Regencyjnej.** Prezydyum miasta Krakowa wysłało do Rady Regencyjnej telegram, w którym wyraża hołd i podziękowanie za doniosły akt proklamacyi niepodległej i zjednoczonej Polski, oraz zapewnia, że z radością spełni wszystkie polecenia najwyższej władzy narodowej.

Równocześnie wysłało prezydyum mia

Szczęście moje zbyt krótko trwało... W miasteczku poczęto mnie unikać. Mówiono, że z gry mojej jakiś ból przedziwny wionie i słuchaczom jeno smutek mą grą przynosi... I prawdę mówiono... Od czasu, gdym zrozumiał, żem tę kobietę, która mi światem całym była, utracić mógł, gra moja prawdziwą goryczą przepojona była... Przestałem grać. Chciałem tylko ją ratować ... ją ... Lekarz, do którego się zwróciłem, sądził, że ostatniem ratunkiem dla mej żony, mogło być słońce południa. Wtenczas sprzedałem wszystko, co posiadałem i uciekłem z nią tutaj, chcąc ją śmierci wyrwać... Mieszkaliśmy tu razem przeszło rok... Dniami byłem przy niej, a nocami grałem po domach zajezdnych i w ten sposób żyliśmy... Początkowo mi dokuczano, grać nie pozwalano... Lecz ja wszystko znosiłem. Przecież wszystko dla niej, wszystko dla niej to robię, myślałem.... Aż pewnego wieczora prosiła, bym jej zagrał tę pieśń, którą grałem, gdy mnie pierwszy raz poznała. Zagrałem. A gdym potem do niej przemówił, nie od

Kilka minut drogi z tej gospody leży pogrzebana. Sama, jedna ... wśród samych obcych... Miałem powrócić do Galicyi? Po co? Przecież nie mogłem jej pozostawić tu, samotną i opuszczoną...

Pozostałem więc przy niej i często ją odwiedzam. A czasem gram jej tę pieśń, którą tak lubiała, a wiem, że ona i teraz, gdy gram, tej pieśni się przysłuchuje ... wiem to na pewno ... na pewno... Mówiąc to spojrzał muzyk na mnie tak dziwnym wzrokiem, że doprawdy trudno odróżnić było, czy ten wzrok radość, czy jakiś ból bezdenny wyrażał...

W gospodzie odezwały się nagle zewsząd okrzyki. Domagano się gry... Muzyk wziął skrzypce do rąk ... I znowu odezwały się smętne dźwięki piosenki żydowskiej, ulatujące przez na oścież otwarte drzwi gospody, hen ... w dal, by w tę cudną noc księżycową całemu żalić się światu...

— Reforma kontroli nad wywozem towarów z Krakowa. W ubiegły wtorek odbyło się posiedzenie w gmachu magistratu krakowskiego w sprawie reformy kontroli nad sposobem zapobieżenia wywozu towarów z Krakowa i okolicy. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. Krakowa Fiderowicza, w obecności wiceprezydentów Sarego i Rollego, starosty Studnickiego, dyr. pol. krakowskiej, Krupińskiego i nadkomisarza policyi Gulkowskiego, oraz st. radcy magistratu, Zawadzkiego. Przedyskutowano cały szereg zarządzeń, jakie mają być zaprowadzone w porozumieniu z kraj. urzędem gospodarczym w powiecie krakowskim i w Krakowie na dworcach kolejowych, celem wstrzymania niedozwolonego wywozu towarów z Krakowa.

— Zasiłki na odbudowę przemysłu. Wczoraj odbyło się w Magistracie pod przewodnictwem wiceprezydenta Rollego posiedzenie Rady powiatowej Inspektoratu zasiłkowego. Załatwiono przeszło 100 próśb o subwencye przemysłowe, poczem uchwalono przedłożyć Namiestnictwu szereg wniosków w sprawie przyznania odszkodowań za szkody wyrządzone podczas ostatnich rozruchów.

— Związek ekonomiczny urzędników przejął dostawy węgla dla swych członków we własny zarząd i wydaje węgiel nie jak dotąd w składach przy ul. Pawiej, lecz w swoim magazynie przy ul. Garncarskiej l. 9.

— Kursy wydziałowe dla nauczycielstwa. Staraniem naczelnego zarządu Związku polskiego nauczycielstwa ludowego urządzony będzie w Krakowie 3-miesięczny kurs (grudzień 1918, luty 1919), przygotowujący do egzaminu wydziałowego z grupy I., II. i III. Otwarcie kursów nastąpi dnia 1 grudnia b. r. Opłata wynosi 60 koron miesięcznie. Zgłoszenia wraz z zadatkiem w kwocie 30 koron przyjmuje naczelny zarząd Związku P. N. L., Kraków, Rynek główny 29, II. piętro, do 10 listopada b. r.

— Kollegium wykładów naukowych (Rynek Gł. A-B, l. 39) rozpoczyna przerwaną feryami działalność w poniedziałek, 14. b. m.

Wykłady objęli profesor A. E. Balicki, redaktor dr. Antoni Beaupre, artysta dramatyczny Leonard Bończa, redaktor Kazimierz Czapiński, prof. dr. Józef Flach prof. dr. Michał Janik, dr. Henr. Raabe i profesor dr. Józef Reiss. W dalszym ciągu wykładać będą Kazimierz Tetmajer, Tadeusz Żuk Skarszewski, profesor Feliński, profesor dr. Maryan Szyjkowski, i t. d. Szczegółowy program ogłoszony będzie niebawem. Wyjaśnień udziela i wpisy przyjmuje kancelarya Kollegium codziennie od 6 i pół do 7 i pół. wiecz.

— Na sieroty wojenne i cierpiących niedostatek w Palestynie złożyli w dalszym ciągu:

Po 100 K: J. P. przez p. dra Thona, M. Lenkowicz, drukarz, S. Kragen.

80 K: Joachim Bandet.

70 K: A. N. Lenkowicz.

Po 50 K: Dr. Dawid i Mala Süsskindowie z okazyi konfirmacyi Julka Zollmana, Siostry Liebeskindówne i Finkerówne zamiast wieńca na grób Elsy Spirówny.

Po 30 K: Mendel Pamm, Hirsch Eder.

20 K: Dzieci na urodzinach Wali Armhaus.

15 K: A. Hessel, zebrane między kolegami.

Po 10 K: Mina Voglerówna, Gintlowa.

6 K: Stern, Kraków. Razem złożono 671 K.

Administracya »Nowego Dziennika« przyjmuje w dalszym ciągu datki na powyższy cel.

— Maks Rosthal jedenastoletni skrzypek wystąpi u nas w Krakowie i da jedyny koncert w niedzielę, dnia 20. b. m. w sali »Sokoła« w przejeździe do Budapesztu, gdzie koncertuje ze słynną orkiestrą Ryszarda Straussa. Program obejmuje Brucha koncert G-moll, Chopina: Nocturn Es-dur, Wieniawskiego: Capriccio i walc oraz kompozycye Sarasatego. Z młodocianym artystą wystąpi pianistka Grete Hinterhofer z Wiednia. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A-B.

Zapowiedź tego koncertu obudziła w kołach muzycznych Krakowa niezwykłe zainteresowanie. Występem bowiem zeszłorocznym podbił ten młodziutki artysta zupełnie publiczność krakowską, gdyż trudno zrozumieć, jak w grze 11-letniego chłopca mieścić się może tyle dojrzałej i uduchowionej gry, jakoteż tako skończona wirtuozerya formy.

— Nieporządki przy krakowskiej kasie kolejowej. Dochodzą nas liczne zażalenia na system protekcyjny, panujący wszechwładnie przy sprzedaży biletów kolejowych na dworcu krakowskim. Podczas gdy cała masa obojętnych sercu kasyera podróżnych tłoczy się w regularnym ogonku przed kasą sprzedającą bilety 1-szej i 2-giej klasy, wybrańcy wchodzą tylnem wejściem i bez trudu nabywają karty podróżne przedłużając w ten sposób męki »ogonkowców«.

— Przerwanie losowania 5. seryi loteryi klasowej. Onegdajsze losowanie we Wiedniu zostało przerwane po wyciągnięciu 600 wygranych z powodu zepsucia się koła, z którego wypadła wielka ilość numerów. Obecnie komisya zajęła się zebraniem tychże numerów. O ile się nie uda wszystkich zebrać, losowanie 5. seryi zostanie na pewien czas odroczone.

— Ostrzeżenie przed wyjazdem na Ukrainę. Władze konsularne austryackie w Odesie zwracają uwagę publiczności, że dużo osób w ostatnich czasach wyjechało na Ukrainę celem szukania tam zarobku. Ludzi tych spotyka jednak zawód, gdyż na Ukrainie trudno jest bardzo o wyszukanie odpowiedniego zajęcia i popadają przeważnie w skrajną nędzę, tak, że zwracają się masami do konsulatu austryackiego z prośbą o wsparcia i pieniądze na powrotną drogę do Galicyi. Konsulat austryacki ostrzega jeszcze raz lekkomyślnych emigrantów przed wyjazdem na Ukrainę.

— Nowe rozporządzenie o szyldach. Magistrat wydał rozporządzenie, normujące umieszczanie i utrzymanie wszelkiego rodzaju tablic, firmowych szyldów, godeł, oznak, kupieckich i przemysłowych i innych podobnych urządzeń, wysuniętych na chodnik lub wkraczających w słup powietrza ponad chodnikiem i ulicą, albo też wpływających na zewnętrzny wygląd domów. Rozporządzenie to ma na celu zapobieżenie szpeceniu miasta.

— Doroczne Walne Zebranie stow. Przedświt-Haszachar odbędzie się w sobotę 12 października b. r. w lokalu stowarzyszenia przy ulicy Zielonej 15.

— Nowa lista Sędziów przysięgłych. Dnia 26. września odbyło się pod przewodnictwem Rskr. Pelca losowanie Sędziów przysięgłych na V. kadencyę, która rozpocznie się dnia 4. listopada br. Wylosowani zostali pp.:

1. Abeles Alojzy. 2. Aleksandrowicz Saul. 3. Anczyc Wacław. 4. Chlipalski Franciszek. 5. Darzewski August. 6. Dydyński Stanisław. 7. Fränkel Henryk. 8. Grabowski Gabryel. 9. Grodzicki Władysław. 10. Grünwald Roman. 11. Iskra Andrzej. 12. Kamieniarczyk Józef. 13. Klimczyk Michał. 14. Kroo Hermann. 15. dr Landau Filip. 16. Launer Władysław. 17. dr. Łoziński Walery. 18. dr. Mann Maurycy. 19. dr. Mussil Franciszek. 20. Niziński Piotr. 21. Nosal Szymon. 22. Piekło Jakób. 23. Raźny Jan. 24. Siódmak Leon. 25. Sulikowski Jan. 26. Sulikowski Stanisław. 27. Sydor Andrzej. 28. Szeliga Stanisław. 29. Śliwiński Stanisław. 30. Walech Józef. 31. Weingrün Abraham Wolf. 32. Wetstein Saul. 33. Zbroja Andrzej. 34. Znamirowski Włodzimierz. 35. Żelechowski Kasper. 36. Żuławski Włodzimierz.

— Listę pierwotną sędziów przysięgłych można przeglądnąć od 10. października od godziny 9. rano do 1 popoł. do dnia 17. października, w biurze wydziału V. B. Magistratu. W powyższym terminie można wnosić reklamacye ustnie lub pisemnie w celu uwolnienia od obowiązku sędziego przysięgłych, dodatkowego zapisania, wreszcie w celu wykluczenia osób ustawowo wyłączonych.

— Wystawa powszechna Związku artystów polskich. Szpitalna 21, otwarta będzie do niedzieli 13. bm. włącznie, następnie zamknięta do 19. b. o. dla dokonania zmian i urządzenia nowej. Wstęp jednorazowy 1 kor., karta roczna 16 kor.

— Otwarcie roku szkolnego w Uniwersytecie Jagiellońskim, nastąpi w sobotę 12. bm. o godz. 10 przedpoł. zebraniem w auli uniwersyteckiej.

— Aresztowanie za nadużycie władzy urzędowej. Na zarządzenie sądu obwodowego w Krakowie aresztowała policya pana D., dra praw, za nadużycie władzy urzędowej.

— Kradzieża kolejowa. Na dworcu aresztowano Czesława Włodka za kradzież 650 koron z kasy kuchni personalu kolejowego. Ze skradzionej kwoty odebrano mu 450 koron. — Również aresztowano 2 amatorów cudzych pakunków: Karola Łykę i Salę Holzmann.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Piątek, 11. b. m.: »Wyzwanie« Bol. Gorczyńskiego.

Sobota, 12. b. m.: »Dla szczęścia« St. Przybyszewskiego.

Niedziela, 13. b. m.: popoł.: »Zawód« M. Szukiewicza; wieczorem »Niebieski lis« Fr. Herczega.

Repertuar M. Teatru Powszechnego.

Piątek, 11. b. m.: »Wieszczka karnawału«

Sobota, 12. b. m.: popoł. »Zbójcy«; wieczorem »Dom otwarty«.

Niedziela, 13. b. m.: popoł. »Biały kaptur«; wieczorem »Krakowiacy i Górale«.

Z kraju.

— Tarnów, w październiku (Aprowizacya. — Odczyt o żegludze i projekt szutrowni. — Hiszpanka. — Wywóz zboża. — Teatr.)

Po długich wreszcie rokowaniach przeszła aprowizacya miasta naszego z powrotem w ręce starostwa. Nieudany początek aprowizacyi miejskiej spalił na panewce, a a rajcy tędzy w mowie ostatecznie przyszli do przekonania, że z notyką niema się co porywać na słońce. Dnia 5. b. m. rozpoczęło się wydawnictwo kart chlebowych a od bieżącego tygodnia otrzymujemy tak dawno niewidziany chleb kartkowy. Jedynie dział węglowy pozostaje nadal w ręku magistratu, który rozdziela między mieszkańców węgiel w ilości jednego cetnara na dłuższy okres czasu.

W ostatnich dniach odbył się w sali kasyna odczyt prof. uniw. Rybarskiego na temat »Żeglugi polskiej«. Referent przedstawił w zasadniczych rysach plan organizacyi tejże, przeszedł przegląd historyczny walki Polaków o wybrzeże. Z kolei zabrali głos inż. Vayhinger, przewodniczący tut. sekcyi tow. »Żegluga polska«, oraz p. Styliński, tut. przemysłowiec i przedstawili plan budowy szutrowni mającej powstać w Bogumiłowicach na Dunajcu. Do tego celu ma być urządzony specyalny tor dojazdowy do Bogumiłowic, zaś na miejscu odpowiednie bagierki do wydobywania szutru z Dunajca i przewożenia oraz ładowania na tory kolejowe. Stąd ma się rozchodzić tak dziś poszukiwany szuter po Galicyi i Królestwie. Licznie zebrana publiczność nagrodziła rzeczowe referaty oklaskiem.

Hiszpanka grasująca w całej Galicyi i u nas ma spore żniwo. W ostatnich dniach z powodu oziębienia się powietrza nastąpiło przesilenie, mimo tego szkoły tut. pozostają do dnia 16. b. m. zamknięte.

Krążą po mieście pogłoski, że tut. spółka rolnicza »Plon« wywiozła z tarnowskiego powiatu 3 wagony zboża do Prus, które to zboże skonfiskowały władze w Szczakowej. Ponieważ inne źródła rozpuściły pogłoskę, iż czynu tego dokonał Zarząd dóbr ks. Sanguszków, wydał tenże zarząd odezwę, prostującą tę pogłoskę i obiecującą kwotę 2000 K odkrywcy rozpuszczającego tę pogłoskę.

Z dniem 10. b. m. zostaje otwarty w Tarnowie nowy teatr pod dyr. Orwicza Pawlikiewicza. Życzymy mu więcej szczęścia, niż je miał poprzedni teatr Dante Baranowskiego.

— Mościska. Piszą nam: Posłom Liebermanowi i Reizesowi należy się podziękowanie żydowskich mieszkańców naszego miasta za gorliwe i skuteczne zajęcia się sprawą zasiłku ewakuacyjnego dla ludności żydowskiej Mościsk, która w czasie inwazyi rosyjskiej zmuszoną była na zarządzenie władzy okupacyjnej w przeciągu 3 dni opuścić miasto. Wedle rozporządzenia ministeryalnego z lutego b. r. należy się zasiłek tylko tym, którzy zostali przez naszą władzę ewakuowani; dopiero wskutek interwencyi naszych posłów udało się uzyskać zasiłek uchodźczy dla każdego, kto tylko był na uchodźctwie.

— Oświęcim. (Sprawa chejderu. — Stan aprowizacyi. — Brak gazu. — Gorączka hiszpańska znika. — Śmierć 2 profesorów.)

W sobotę, dnia 5. b. m. odbyło się tu pod egidą rabina zgromadzenie obywatelskie w sprawie złączenia wszystkich chejderów. Kiedy reprezentanci »Czytelni żydowskiej« zgłosili się do głosu, by przedstawić zgromadzeniu swoje stanowisko w tej kwestyi, rabin wraz ze swoim sztabem, obawiając się zbyt »modernistycznego« powiewu z tej strony, nie dopuścił ich do głosu. Oto »kwiatki« rządów rabinackich, lecz na szczęście zbliża się już ich zmierzch. — Stosunki aprowizacyjne poprawiają się sukcesywnie. Obecnie ludność otrzymuje już nieco mąki, nafty, zapałek, świec i t. d. — Lecz dotkliwie daje się odczuwać brak gazu. Ciemności egipskie, zalegające wieczorami miasto nasze, zagrażają naprawdę całości i bezpieczeństwu obywateli oświęcimskich. Cóż na to p. dyrektor gazowni? — Gorączka hiszpańska, która poczyniła w mieście naszem takie spustoszenia, obecnie nieco ustępuje. — W ostatnich dniach zmarli dwaj profesorowie tutejszego gimnazyum prywatnego: syn dyrektora gimnazyum Tobiczyka i Dobesz.

Ze świata.

— Rezolucye gminy żydowskiej w Kijowie w sprawie językowej. Kijowska gmina żydowska przyjęła większością głosów następujące rezolucye:

1. Oficyalnymi językami gminy są język żydowski i hebrajski; tłómaczenie przemówień z jednego języka na drugi jest niedopuszczalne.

2. Tłómaczy się tylko wnioski.

3. Przemówienia w językach rosyjskim i ukraińskim będą dopuszczone.

4. Rezolucya lub wniosek, wygłoszone w jednym z żydowskich języków, mają być tłómaczone na inny język, skoro jeden z radnych oświadczy, że ich nie rozumie.

5. Prezydyum prowadzi posiedzenia w jednym z języków żydowskich.

6. Wszystkie publikacye zwrócone do ludności żydowskiej, mają być drukowane w obu językach. Na zapytania zarząd gminny odpowiada w tym samym języku, w jakim nadeszło zapytanie.

7. Listy do żydowskich instytucyi mają być pisane tylko po hebrajsku.

8. Księgi gminy są prowadzone po hebrajsku.

Przeciw powyższym rezolucyom głosowali tylko socyaliści.

— Rumuński następca tronu w areszcie. Budapeszt, 10. października. Tel. wł. — Do [illegible] Korresp.« telegrafują z Budapesztu: Rumuński następca tronu rozpoczął wczoraj 75-dniowy areszt. Został internowany w klasztorze. Jego małżonka znajduje się na dobrach swej rodziny w powiecie Zuli.

— Kradzież 70 milionów marek w Berlinie. W głównym urzędzie pocztowym w Berlinie zauważono przed niejakim czasem brak ciężkiego worka pocztowego, w którym znajdowały się oprócz gotówki papiery wartościowe na przeszło 70 milionów marek. Dyrekcya poczt w Berlinie ogłasza numery zgubionych efektów.

— Jak wyglądać będzie jarmark socyalistyczny w Rosyi. Rząd rosyjski Rzeczypospolitej »sowietów« zamierza w celu organizacyi wymiany towarów na szerokiej podstawie państwowej obok innych środków, również urządzenie pouczających wystaw wzorów towarów. W najbliższym czasie ma być urządzona taka wystawa w Nowogrodzie Niżnym pod kierunkiem umyślnej komisyi w celu wymiany towarów i ich rozdziału. Utworzony będzie oddział handlu zagranicznego komisaryatu ludowego do spraw handlu i przemysłu. Obecnie całą polityką zagraniczną kieruje ustanowiony w ramach wystawy oddział towarów zagranicznych i on to projektuje obesłać wspomnianą wystawę wzorami towarów. Nie ograniczając ściśle zakresu towarów, których wzory jako przedmiot wystawy są pożądane, wymieniane są następujące towary, których brak najdotkliwiej odczuwa obecnie rynek rosyjski: maszyny przędzalnicze i torfowe, maszyny rolnicze, maszyny do obróbki drzewa i do młynów zbożowych, turbiny, maszyny i warsztaty do konserw, mniejsze motory, materyały apteczne, barwniki anilinowe, (do przemysłu przędzalniczego), barwniki ceramiczne, środki żywności, produkty chemiczne, samochody.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Akcya obywatelska w celu uzyskania wynagrodzenia szkód i świadczeń wojennych

Z inicyatywy Polskiego Towarzystwa politechnicznego we Lwowie zawiązał się niedawno komitet złożony z reprezentantów poważnych zrzeszeń społecznych i gospodarczych kraju, który ma na celu zjednoczenie, ujednostajnienie i popieranie akcyi społeczeństwa zmierzającej do wywalczenia rychłego i sprawiedliwego wynagrodzenia powstałych wskutek wojny szkód w znaczniejszem tego słowa znaczeniu czyli także świadczeń wojennych oraz świadczeń dla celów wojskowych, jakkolwiek z wojną bezpośrednio nie związanych. W komitecie tym, na którego czele stoją Władysław książę Sapicha i radca dworu inż. Stanisław Rybicki zasiadają obecnie delegaci Krajowego Urzędu Odbudowy, Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, Izby inżynierskiej we Lwowie, Izby adwokatów i Związku adwokatów polskich we Lwowie, Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, Towarzystwa politechnicznego, Towarzystwa prawniczego, Związku prezesów Rad powiatowych i t. p.

Dotychczas komitet ten starał się wejść w styczność z polskiemi organizacyami poselskiemi, z namiestnictwem, wydziałem krajowym i z władzami centralnemi celem poinformowania się o zamiarach rządu co do sprawy wynagrodzenia szkód i świadczeń wojennych, przedstawił memoryały w tej sprawie i przedłożył nawet projekt ustawy o wynagrodzeniu szkód wojennych, który wzbudził zainteresowanie właściwych czynników. Obecnie, skoro wedle nadeszłych informacyi rząd poważnie zajmuje się ustawodawczem unormowaniem sprawy, komitet dotąd dość licznie zorganizowany przystąpił do rozszerzenia i składu swego i zakresu działania, do przekształcenia się w stałą organizacyę, opartą ile możności o wszystkie społeczne i narodowe zrzeszenia w kraju. W skład tego stałego komitetu odtąd mają tedy wchodzić obok wymienionych wyżej we Lwowie osiadłych instytucyi delegaci Wydziału krajowego Wojennych zakładów kredytowych, wszystkich (5) krajow. Izb adwokackich, wszystkich (3) Izb handlowych i przemysłowych, Izb rękodzielniczych w Krakowie, Lwowie, obu Towarzystw rolniczych, tudzież ruskiej organizacyi rolniczej (Silskyj Hospodar), Towarzystwa Kółek rolniczych, Związku większych miast galicyjskich, obu stołecznych miast Galicyi, Komisyi zawodowej robotników tudzież osobistości zaproszone osobno. Wychodząc z założenia, że państwo ma obowiązek stwierdzić szkody wojenne, zbadać uzasadnione potrzeby i żądania społeczeństwa co do przywrócenia uszkodzonych lub zniszczonych objektów, gospodarstw, przedsiębiorstw do pierwotnego stanu, odbudowy i rychłego uruchomienia, udzielić pomocy finansowej w pieniądzach i naturze, tudzież wynagrodzenia szkód i że zadaniem społeczeństwa jest czuwać nad tem i działać w tym duchu, aby państwo swój obowiązek zrozumiało, uznało i bezzwłocznie i należycie spełniło, stały komitet pragnie być wykładnikiem, wyrazicielem i rzecznikiem całego społeczeństwa. W tym duchu komitet stały chce czuwać nad działalnością państwa i instytucyi zajmujących się sprawami szkód

wojennych, wojennych świadczeń, świadczeń dla celów wojskowych i odbudowy. Informować się w drodze korespondencyi, zebrań, zgromadzeń poszkodowanych, bezpośredniego badania, zbierania materyałów i t. p. o stanie akcyi, popierać ją, badać potrzeby, formułować i wyrażać postulaty, informować społeczeństwo, państwo i inne czynniki powołane za pomocą memoryałów, interwencyi, zebrań, artykułów, broszur, uchwały za pośrednictwem posłów, delegatów i za pomocą innych środków odpowiadających celowi, czynić starania o unormowanie obowiązku państwa do wynagrodzenia szkód wojennych, o sprawne i życzliwe dla kraju funkcyonowanie aparatu wykonawczego, o udzielenie poszkodowanym wydatnej pomocy finansowej w pieniądzach i w naturze i t. p.

Zadanie, jak je pojmuje Komitet stały, jest zatem publiczne, celem jego użyteczność publiczna, ogólna. Komitet stały wyklucza przeto stanowczo ze swego zakresu działania pomoc i rzecznictwo w sprawach odszkodowawczych indywidualnych, poszczególnych jednostek interesowanych, pozastawiając im samym lub ich zastępcom lub zrzeszeniom poszkodowanych szukanie porady i faktyczne dochodzenie wynagrodzenia szkody. Zajmując się tylko sprawami o znaczeniu publicznem, ogólnem, Komitet stały nie tylko nie wyklucza zbiorowej działalności różnych społecznych czy zawodowych organizacyi poszkodowanych, lecz przeciwnie uważa ją za pożyteczną i konieczną w interesie poszkodowanych jednostek i grup.

Powaga osób stojących na czele Komitetu tudzież sposób pojmowania jego celów i zadań dają dostateczną rękojmię, że podjęta akcya obywatelska znajdzie rychło powszechne zrozumienie, zainteresowanie i poparcie w całym kraju, że i właściwe organa władz liczyć się będą z jego opinią i enuncyacyami.

Celem utrzymania ciągłej styczności ze społeczeństwem na prowincyi Komitet wybierze dla poszczególnych miejscowości delegatów, którzy w danej miejscowości będą wykonywali zadania przeznaczone im przez Komitet.

Niemniej Komitet stały za pośrednictwem delegatów interweniować zamierza u władz i w urzędach państwa i kraju i utrzymywać styczność z organizacyami poselskiemi.

Podnieść należy w końcu, że Komitet stały przystępuje do organizacyi odpowiedniego biura należycie wyposażonego pod kierownictwem fachowem, które będzie stale urzędowało i załatwiało wszystkie agendy. k. s.

Co z Ukrainy wywieziono do Niemiec? »Kijewskaja Myśl« z dnia 6. września donosi, że od początku obrotu towarowego między Ukrainą a Niemcami wywieziono do Niemiec 2181 wagonów zboża, 4429 wagonów różnych środków spożywczych i 905 wagonów surowców.

Giełda.

Wiedeń, 10. października. B. K. Pod wpływem odpowiedzi Wilsona i stosunkowo przyjaznego jej przyjęcia w tutejszych i niemieckich kołach politycznych rozpoczęła się dzisiejsza giełda w przyjaznym nastroju przy zwyżce kursów. W dalszym przebiegu osłabł jednak obrót w kulisie a pod wpływem zastoju cofnęły się kursy. Przy nieznacznych wahaniach obrót był w następstwie słaby. Silniejszy nastrój panował w szrankach, gdzie akcye żeglugi i przemysłowe były poszukiwane i uzyskały zwyżki kursowe do 50 kor. i wyżej. Rynek lokacyjny spokojny.

Budapeszt, 10. paźdz. B. K. Odpowiedź Wilsona znalazła przyjazne echo. Spekulacya prywatna wykazywała wstrzemięźliwość, atoli wartości kulisowe podniosły się o 30—50 koron. Później nastąpiła stagnacya. Zamknięcie w usposobieniu przyjaznem przy kursach o tendencyi zwyżkowej.

Berlin, 10. października. B. K. — Nastrój spokojniejszy niż w dniach poprzednich. Dobre wrażenie wywarło oświadczenie co do wykupu asygnat rosyjskich, co ma wywrzeć dobry wpływ na subskrypcye pożyczki wojennej. Wykreślone papiery były znowu notowane.

Odpowiedzi redakcyi.

Maksym Hoch-Wysocki. Rzecz nie nadaje się do druku.

Licznym anonimom. Wszelkie listy i przesyłki bez podpisu i dokładnego adresu nadawcy idą nieczytane do kosza.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Stollego w Przywozie.